

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: czwartek, 25, listopad 2021 10:53

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 1924

---

Tylko rozmowa i wzajemny szacunek mogą zagwarantować powodzenie, również w odniesieniu do funkcjonowania państwa. Czy mimo piętrzących się trudności powiaty sobie poradzą? „Myślę, że samorządy się obronią. Wierzę też w mądrość obywateli. Ktoś, kto zechce zlikwidować samorządność w Polsce lub wyjść z Unii Europejskiej lub z NATO, będzie przez kolejnych 20 lub 30 lat zdecydowanie przegrany” – przyznaje dr Jacek Janiszewski, Przewodniczący Rady Programowej Stowarzyszenia „Integracja i Współpraca” w Toruniu, były Minister Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, a także były poseł na Sejm.

### **Welcomomy Forum in Toruń, czyli forum gospodarcze będące jednocześnie miejscem spotkań przedstawicieli świata polityki, biznesu, nauki i samorządów odbywa się od 1994 roku. Skąd pomysł na takie działania?**

Pomysł narodził się w 1993 roku, kiedy byłem Ministrem Rolnictwa w rządzie Hanny Suchockiej. W społeczeństwie panowały wrogie nastroje, postkomuniści i solidarnościowcy byli do siebie nieprzychylnie nastawieni. Pamiętam, gdy stanąłem po raz pierwszy jako minister w pustym Sejmie i pomyślałem, że bez odpowiedniej pracy, ci ludzie w ogóle nie będą ze sobą rozmawiać. Tak zrodził się pomysł na powołanie stowarzyszenia Forum Polska Zachód, który był odpowiednikiem Forum Polska Wschód, organizowanego przez Zygmunta Berdychowskiego. Moim celem było tylko to, by godzić, szukać złotego środka. A jeśli nie da się pogodzić, to przynajmniej zbudować wzajemny szacunek, nie odbierać sobie godności. Wydaje się, że w ówczesnym województwie szczecińskim to się udało. Druga rzecz, która przyświecała mi przy tym pomysle to wejście Polski do Unii Europejskiej. Jako minister stworzyłem wtedy ustawę o restrukturyzacji i modernizacji rolnictwa. Trzecim kontekstem powstania Welcomomy było założenie, aby kwestie dotyczące regionu szczecińskiego nie miały etykiety politycznej. Dla mnie doskonałym przykładem apolitycznego podchodzenia do regionu jest Śląsk. Tak powinno być w całym kraju. Te cechy i wartości przeniósłem później do Ciechocinka. Tę przygodę kontynuowałem już nie jako aktywny polityk, a jako człowiek, który rozumie politykę i który jest przekonany, że wprowadzanie Polski do Unii Europejskiej jest niezwykle ważne. Stąd po wejściu Polski do UE, kongresy Welcomomy odbywały się właśnie pod tym hasłem. Nie spodziewałem się, że po prawie 30 latach przeżyję de ja vu i znowu będziemy musieli pracować nad tym, ażeby ludzie mieli inne zdania, ale żeby nie odbierali sobie nawzajem godności. A nienawiść to już jest coś najgorszego, czego nie jestem w stanie zrozumieć. Nienawiść zawsze kończy się przegraną obu stron.

Moim zdaniem powiaty – które traktuję jak jedno ze swoich dzieci, bo przecież tworzyliśmy je w rządzie Jerzego Buzka – mają do zrobienia bardzo ważną rzecz w Polsce. Otóż mają ogromne obowiązki edukacyjno-moralno-społeczne.

### **Jednak powiaty napotykają dziś na wiele trudnych wyzwań – niedofinansowany system opieki zdrowotnej, zmiany w prawie oświatowym. Czy znajdujemy się w momencie kolejnych przemian?**

Dla mnie to oczywiste. Całe życie poświęciłem decentralizacji państwa. Nie tylko się temu przyglądałem, ale byłem też kreatorem, krytykiem i człowiekiem, który ciężko pracował nad tym, aby do tego nie doszło. Nie zgadzam się z założeniami centralistycznymi w państwie. Uważam, że każde centralistyczne podejście, w każdym państwie na świecie zawsze kończy się tak samo, czyli bankructwem państwa i skłóceniem ludzi. Myślę, że jesteśmy na poważnym zakręcie i ciągle wierzę, że żaden polityk, bez względu na to przez pryzmat której opcji patrzy na przyszłą Polskę, nie jest Polsce przeciwny. Niemniej dziś w Polsce, po ponad 30 latach ponownie trzeba budować platformę spotkań i rozmów. Welcomomy w Toruniu ma temu służyć. Powtarzam, to nie znaczy, że wszyscy mają mieć takie samo zdanie, ale trzeba

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: czwartek, 25, listopad 2021 10:53

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 1924

---

ze sobą rozmawiać. W polityce najtrudniejsze jest wyegzekwowanie tylko tych rzeczy, które nas łączą i odsunięcie problemu, który nas bardzo dzieli.

### **Pojawiają się też głosy, że to, co się teraz dzieje to swoisty zamach na samorządy. Polska bez samorządów jest możliwa?**

Niestety reformy Tadeusza Mazowieckiego i Jerzego Buzka nie zostały dokończone. Państwo, które my reprezentowaliśmy miało być państwem z wojewodami lub ministrami regionalnymi, którzy będą sprawdzać, czy wszystko jest zgodne z prawem europejskim i konstytucją Rzeczypospolitej. Skoro reforma nie została dokończona przez ówczesne władze, to jest taka możliwość, by przerzucić kompetencje z samorządów do urzędów wojewódzkich. Myślę jednak, że samorządy się obronią. Wierzę też w mądrość obywateli. Ktoś, kto zechce zlikwidować samorządność w Polsce lub wyjść z Unii Europejskiej lub z NATO, będzie przez kolejnych 20 lub 30 lat zdecydowanie przegrany. Trzeba też pamiętać, że gdy zaczyna się coś zmieniać w systemie państwa z politycznego punktu widzenia, to można skończyć podobnie jak Wielka Brytania. Przecież David Cameron nie chciał wyjścia z Unii Europejskiej, to była tylko część gry. Jestem przekonany, że Anglicy za to zapłacą straszliwą cenę. Dlatego będę zdecydowanym przeciwnikiem wszystkich, którym w Polsce przychodzi do głowy wyprowadzenie Polski z Unii Europejskiej czy z NATO. To jest warunek sine qua non naszej przyszłości.

### **Hasłem tegorocznej edycji Welconomy był wpływ pandemii na sprawy społeczne i gospodarcze. Myślę, że widzimy ten wpływ na co dzień, ale czy Pana zdaniem będziemy w stanie się z tego podźwignąć?**

Myślę, że poniekąd już z tego wyszliśmy. Świat już chyba wie, że COVID-19 to coś w rodzaju grypy, z którą żyjemy od dziesiątków lat. Fascynujące i ciekawe jest dla mnie to, że tu nie ma o czym dyskutować. Ktoś, kto się szczepi może zachorować, ale raczej nie umrze i nie trafi pod respirator. Natomiast ktoś kto się nie zaszczepi raczej na pewno tam trafi. Wokół tego tematu oczywiście również jest podgrzewana atmosfera polityczna. Pozostaje kwestia tego, jak daleko cynicznie polityk patrzy na taktykę. Taktyka nie może mylić się ze strategią. Strategią zawsze musi być dobro społeczne, niezależne i silne państwo. Najważniejsza jest tu edukacja i tutaj jeszcze bardzo dużo do powiedzenia mają powiaty, o których powinniśmy mówić. Gdy tworzyliśmy powiaty i pojawiła się dyskusja na temat tego, czy one są potrzebne, to dla mnie było oczywiste, że w Polsce jest potrzebny wentyl bezpieczeństwa. Ktoś, kto będzie reagował na większej przestrzeni niż gmina a jednocześnie nie będzie obejmował większej przestrzeni niż powiat. Myślę, że podobnie jak w samochodzie czy rowerze, tak i w państwie od czasu do czasu przegląd konstrukcji powinien być zrobiony. Być może okaże się wtedy, że niektóre gminy czy powiaty nie radzą sobie tak jak powinny i należy wprowadzić pewne korekty.

### **Kolejny duży temat, jaki pojawił się na tegorocznym Welconomy to Zielony Ład**

Dzięki takim platformom jak Welconomy nie demonizuje się pewnych rzeczy. Otóż Zielony Ład jest pewnym pretekstem i celem do dyskusji. To, że trzeba będzie tak produkować żywność, żeby nie degradować Ziemi, to jest jasne. To, że trzeba będzie tak konstruować fabryki, żeby nie zanieczyszczać powietrza – to oczywiste. To, żeby robić wszystko, by wieś się nie wyludniła, to też jest jasne. Oczywiście to nie jest atrakcyjny temat dla polityków, bo polityka, który zajmuje się taktyką nie obchodzi, co będzie w Polsce za 30 lat. Zatem Zielony Ład to pretekst do dyskusji w różnych dziedzinach – od rolnictwa, poprzez budownictwo, przemysł, infrastrukturę. I tu znowu powiaty mają duży wpływ na tworzenie racjonalnej polityki wiejskiej czy małomiasteczkowej. Gdy dziś ktoś pyta, po co w ogóle są

## Centralizacja musi zakończyć się klęską – wywiad z Jackiem Janiszewskim

Kategoria: Wywiady

Opublikowano: czwartek, 25, listopad 2021 10:53

Małgorzata Orłowska

Odsłony: 1924

---

powiaty, odpowiadam – właśnie po to, by reagować na trudne sytuacje.